



Wspaniała będzie gwiazdka dla całej rodziny, gdy uświetni ją muzyka ze wszystkich krajów odtwarzana w najnowszej superheterodynie Philips 456.

Czołowe firmy radiowe demonstrują superheterodynę Philips 456 wyposażoną w imponujący, niespotykany dotychczas w radiotechnice zespół urządzeń technicznych:

- 7 wysokosprawnych obwodów
- pochylona skala
- automatyczny antifading
- regulacja barwy tonu i siły głosu.

Próbna demonstracja przekona każdego, że Super 456 nie ma sobie równych w swej klasie i cenie.

ODBIORNIK, KTÓRY POBIŁ
REKORD POWODZENIA

PHILIPS super

NAZWA „PHILIPS” STAŁA SIĘ SYNONIMEM
NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI TECHNICZNEJ

456

Polemika Kara śmierci na komunistów

Japonia w walce z czerwonym niebezpieczeństwem Najazd żydów na Tokio

(Od własnego korespondenta ABC)

Związek Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powszechnych, wydawca oświatowego „Płomyka” zdobył sobie w kraju sławę nie wątpliwą. Z jego kierowniczych środowisk wyszła niedawno reforma szkółnictwa, która poleżyła polską szkołę średnią, doprowadziła do rozszerzenia analfabetyzmu na wsi i uprzywilejowała żydowskie dzieci naszych miasteczek kosztem dzieci chłopskich.

Wyznawcy moralności

Obecnie w wileńskim „Kurierze Powszechnym” zjawili się cykl artykułów p. Bronisława Owczynika p. t. „U źródeł dążeń i przynależności Wileńszczyzny”. Czy tamy tam o konflikcie między klerem i nauczycielstwem?

Księża patrzą na życie chłopów przez pryzmat średniowiecznych okularów, zdaje im się, że od epoki feudalizmu nie się w życiu chłopów nie zmieniło. Metody postępowania księży wobec chłopów są archaiczne, traktują chłopów wciąż jeszcze jako ludzi podległego gatunku. Kler pod płaszczykiem religijnej przemocy hasła polityczne i społeczne, które właśnie trzymały chłopów przez wieki w niewoli materialnej i duchowej; podkreśla antagonizmy wyznaniowe i rasowe, które wprowadzały niepokój w taki już skłócone życie.

Zdenerwowawszy się „antagonizmami” wyznaniowymi i rasowymi, autor omawia postawę Związku Nauczycielstwa i stwierdza: „Związek walki nikomu nie wydaje się, ale jeśli ktoś zaczyna go składować w opinii publicznej — przeciwni stawiają temu kategorycznie wszystkie dostępne im środki, bo tu już chodzi nie tylko o Związek, tu chodzi o etykę i moralność życia publicznego.”

A więc „wszystkimi dostępnymi środkami, bo... tu chodzi o etykę i moralność życia publicznego, go”. Co to za etyka i moralność, która walczy wszystkimi dostępnymi środkami?

Taka „moralność” da się tylko pogodzić ze znaną zasadą „cel uświęca środki” z zasadą Talmudu w każdym razie ta „etyka i moralność” nie ma nic wspólnego z moralnością chrześcijańską.

Ta sama moralność

Zastosowanie tej moralności możemy właśnie zaobserwować na przykładzie z działalności żydów. Oto w Szwajcarii odbywa się proces Dawida Frankfurtera, mordercy Gustoffa, przywódcy narodowych socjalistów szwajcarskich. Obronca mordercy żyd, dr. Curti w mowie obronczej — jak podaje prasa żydowska „5 rano” — tak mówił:

Mimo protestów i interpelacji w parlamencie szwajcarskim, rząd szwajcarski nie wydał zakazu dalszego kontynuowania agitacji i akcji prowadzonej przez narodowych socjalistów z Gustoffem na czele.

Dopiero śmiertelne strzały Frankfurtera położyły kres tej działalności godzącej w całość i niezawisłość państwa szwajcarskiego. I władze odmówiły udzielenia prawa pobytu zastępcy Gustoffa, przyslanemu z Hitlera.

I dalej:

Czyn Frankfurtera, opanowanego psychozą uciśnienia ze swego życia ofiary dla dobra swego narodu, nekandego i prześladowanego w bezprzykładny sposób w Hitleru, był plennym protestem przeciw tej krzywdzie jaką spotkała żydów niemieckich.

Tak więc jest to uświęcona zemsta i to nie na bezpośrednim

Tokio w listopadzie.

Działalność komunistów pod firmą „frontu ludowego” poczęła ostatnio niepokoić rząd tokijski. To co dzieje się obecnie w Hiszpanii a nawet w Francji musi być groźnym memento dla rządu, tym bardziej, że „front ludowy” zaczyna się w Japonii organizować. Ostatnio odbyła się w ministerstwie spraw wewnętrznych konferencja, na którą zaproszeni byli szefowie biur spraw wewnętrznych wszystkich prefektur Japonii. Na konferencji tej zapadły b. ważne decyzje. Na czoło obrad wysunęła się sprawa sparaliżowania i przeciwdziałania się komunizmowi.

Komunizm to zaraza

Na posiedzeniu z dnia 6 października b. r. dyrektor Biura Policji p. Kabaya, oraz kierownik wydziału ochrony spokoju publicznego w min. spr. wewnętrznych p. Miyano stwierdzili z silną stanowczością, że ministerstwo postanowiło zdecydowanie tłumić ruch „frontu ludowego”, który pod hasłem walki z faszyzmem propaguje i krzewi ideę komunistyczną. Dalej w swych przemówieniach p. Kabaya i p. Miyano zwracali uwagę na konieczność zniszczenia komunizmu w zarodku.

Nastroje antykomunistyczne w ostatnich czasach wzmożyły się w Japonii ogromnie. Wrogo do „czerwonych” nastrojona jest ludność, ale nie mniej wrogo władza państwowa. Niech świadczy o tym choćby nowe prawo japońskie o ochronie spokoju publicznego: art. 3 drugiego rozdziału tego prawa przewiduje za działalność komunistyczną karę śmierci i karę dożywotnich ciężkich robót. Najcięższy wyrok — to kara 7 lat ciężkiego więzienia. Niezwykle surowo to prawo podyktowane było troską rządu, znającego się jak wiadomo w rękach kół wojskowych, o przyszłość i wielkość Japonii.

Konferencja, o której wspomniano wyżej dała wiele cennego materiału, wyjaśniającego wewnętrzne położenie Japonii. Mimo surowego prawa antykomunistycznego, Moskwa śle tysiące do brzo płatnych agentów, którzy starają się wejść do wszelkich stronnictw i partii i tam urabiać opinię na swą korzyść. Starają się dalej pokierować wszelkie ruchy mas ubogich, a szczególnie doprowadzając je na drogę nielegalną. Jednego z takich agentów kominternu — niejakiego Baikowa, jakoby Rosjanina, a w rze-

czywistości żyda, podającego się za korespondenta pism zagranicznych, schwytano niedawno na zebraniu komunistycznym. Takich Baikowów jest zapewne więcej w Japonii. Świadczy o tym ruchliwość „frontu ludowego”.

Nie tylko represje

Rząd Japonii stara się walczyć z komunizmem nie tylko środkami represyjnymi. Oto koła wojskowe przystąpiły do pracy społecznej, mającej na celu polepszenie bytu robotników i wielkich rzesz bezrobotnych. Koła wojskowe wychodzą z założenia, że trzeba niszczyć działalność komunistów i winnych podlegać do odpowiedzialności, ale winni są podlegać, a nie tysięcy wynędzniałych robotników. Trzeba się zająć losem ludu japońskiego. W ślad za oświadczeniem, koła wojskowe ruszyły do czynu. Przede wszystkim wzięto w opiekę, tych robotników i ich rodziny, którzy zatrudnieni są w przemyśle wojennym. Przystąpiono więc do budowy domów dla rodzin robotniczych, zapewniono im opiekę lekarską, oraz zapewniono opiekę wdowom i sierotom.

Matka Boska Alkazarska

Posąg Matki Bożej, przed którym modlili się bohaterzy obrony Alcazaru, przeniesiony został do katedry w Toledo. Jest on otoczony szczególną czcią wiernych, zwiędających katedrę w podziękowanie za oswobodzenie z rąk czerwonych barbarzyńców.

po zmarłych robotnikach. Praca społeczna kół wojskowych ma zastąpić i zapewne zastąpi robotnikom akcję związku zawodowego, będącego pod wpływami „frontu ludowego”. Kaugyo Rodo Kumiai. „Mamy tworzyć jedną rodzinę” — powiedział na inauguracji pracy społecznej jeden z wyższych oficerów armii japońskiej.

Odpowiedź na apel

Na apel armii robotnicy odpowiedzieli czynem. Już w połowie października wszyscy robotnicy, pracujący w fabrykach broni w Osaka, opuścili szeregi związku zawodowego socjalistycznego. Po przemówieniach przywódców pp. Tamura, Ichinoseki i Nakamora o potrzebie jednności wśród pracowników w przemyśle wojskowym, wszyscy robotnicy z zapalem przyjęli inicjatywę kół wojskowych, opuszczając szeregi agitatorów komuny. W ślad robotników Osaka poszli robotnicy arsenatu Wagayakokura i innych.

Najazd żydów

Nie dziwnego, że Japończycy budzą się i zaczynają dobrze rozumieć cele akcji komunistów. Japonia bowiem jest teraz terenem wielkiej ekspansji agentów Rosji i żydów. Żydzi szczególnie starają się wpłynąć na życie duchowe Japonii. Tak np. w operze tokijskiej został zaangażowany na stanowisko kierownika orkiestry żyd — i mason Józef (pewnie Jozek) Rozenberg, zastępcą jego został Rosenstock b. dyrygent orkiestry „Unit kulturalnej żydów” w Berlinie. W Wyższej Szkole

NA GWIAZDKE 1936!

NOWOŚĆ!

PRZEZROCZYSTE
PIÓRA W ECZNE

WATERMAN
G. GERLACH WARSZAWA
Ossolińskich 4 telefon 6.01-77

Naodwrot?



W ROSYJSKIM WŁAŚCIE: — Tyle razy wodzili mnie za n... niech raz będzie odwrotnie.

To jest tak:

Śmierć wielkiego króla

Mija 350 lat od śmierci króla Stefana Batorego. Rocznicą tą ma być świętą na szeregu obchodach w różnych częściach Polski. Niektórym jednak obchodom pragną organizatorzy nadać specjalne piękno polityki. Wysuwają się mianowicie twierdzenie, że jest to jeden z największych królów, jakich Polska miała, który w swojej epoce był swojego rodzaju wodzem. Z uroczystości historycznej pragnie się wykuć pewien kapitał dla polityki bieżącej.

Dążenia te jednak oparte są na pewnych błędach historycznych. Stefan Batory, mąż niewątpliwie bardzo zdolny i energiczny, został królem polskim już jako człowiek dojrzały. Był więc czcziwie, który przyszedł do Polski z boku, a nie Polakiem, związanym z własnym narodem więzami krwi i tradycji.

Oddal on swojej przybranej ojczyźnie duże zdolności wojskowe i dyplomatyczne. Był jednak raczej „technikiem” na usługach Polski, niż inspiratorem i twórcą linii politycznej. Zresztą obok siebie miał liczne grono prawdziwych mężów stanu z kancleżem Janem Zamojskim na czele, i jeśli chodzi o wytyczne polityki nie zaś jej techniczne wykonanie, to raczej z tego środowiska pochodziła istotna inicjatywa polityczna.

Nauka się rozroczęła

Wczoraj rozpoczęły się wykłady na niektórych wydziałach Uniwersytetu J. P. w Warszawie. Młodzież akademicka przynajmniej na tych wydziałach wraca więc po dłuższej przerwie do nauki.

W tym właśnie momencie warto sobie zdać sprawę ze znaczenia nauki dla młodzieży akademickiej. Nie będziemy pisać frazesów o roli i znaczeniu nauki w ogóle. Chcemy stwierdzić, że nauka będzie miała bardzo duże znaczenie dla młodzieży akademickiej nawet, jeśli chodzi o to bardziej najważniejsze zadanie dzisiejszego młodego pokolenia — walkę z opanowującym Polskę zdyktostwem.

W walce z żydami nie tylko pisać, ale i rozum odgrywa poważną, a może nawet najpoważniejszą rolę. Oczywiście nie wystarczy tu jedynie nauka otrzymywana na wykładach i seminarjach, konieczna obok tego jest praca w dziedzinie myśli politycznej. Trzeba jednak stwierdzić wyraźnie, że tylko jasna myśl polityczna może być gwarancją zwycięstwa w walce z żydami.

Niejednokrotnie już w historii Polski, a może najjaskrawiej w okresie Konfederacji Barskiej, antysemityzm uczuciowy był bardzo silny. Nie brakło chętnych pięści, a nawet szabel, któreby chciały krzesać iskry na głowach żydowskich, ale brakło wtedy jasnej myśli politycznej i dlatego najszersze chęci i intencje spychały jeno Polkę w coraz to większą zależność od żydostwa.

Kolce bez róż

13-ty zawiódł

Od dawna mówiono, że na świecie pewne jest tylko istnienie 10 królów, natomiast 4-ech królów w talii kart, trzech królów ze święta, dwóch królów szachowych i — króla angielskiego. Liczbę królów pewniaków trzeba teraz zredukować do 9. (K.).

Minimum dobrowolnych ofiar

Od dnia 21 b. m. rozpocznie się sprzedawanie znaczków na pomoc zimową we wszystkich kasach kolejowych na terenie całej Polski. Do każdego biletu — znaczek, Doniesienie o tym PAT-icznej zarządcy, że „minimalna wysokość dobrowolnej ofiary” wynosi od 10 gr. do 30 gr.

Doprawdy, o minimalnych wysokościach dobrowolnych ofiar jeszcze nie styszeliśmy. Jak dobrowolna ofiara, to dobrowolna. Bez żadnych minimum. Jak ja np. będę chciał dopłacić do biletu więcej, albo mniej, to co?

Odpolszczyć nazwiska

Polski Związek Zachodni rzucił bardzo chwalebne hasło — spolszczenia nazwisk zniekształconych przez władzeaborce. Dotychczas wptynęło prawie 15 tysięcy wniosków w tej sprawie.

I zupełnie słusznie. Uważamy jednak, że równoległe z akcją spolszczania nazwisk, powinno rozpocząć się także akcję ich... odpolszczania.

Różni np. pp. Pomirowscy, Grydzewscy, Wrzosi, Korczaki, Rudniccy, Siczekowscy, Krzemieńscy i t. p. i t. d. a inni i to pod przymusem, powróćcie do starej pisowni swych imion, a więc do: Pomeranców, Grycienderów, Rozenbergów, Goldsteindów, Hosendufów, Frydmandów, Frankensteindów i t. p. i t. d.